

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zniżką, zagranicze o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 30187.

## W sobotę, dnia 7-go listopada r. b. odbędzie się w lokalu T-wa „Sokol” (Wileńska Nr. 10) Wieczór Jubileuszowy „Sokoła” z działem koncertowym, pokazem gimnastycznym i tańcami. Wejście dla gości za okazaniem zaproszeń. Początek o godz. 8-ej wieczorem. Cena biletów dla gości 3 zł., dla członków T-wa 2 zł. Strój wieczorowy

### Z Sejmu.

#### Dalsze głosowanie nad poprawkami Senatu do Reformy rolnaj.

Dnia 7-go listopada r. b. odbędzie się w Nowej-Wilejce w sali garnizonowej koncert-bal na rzecz „Tygodnia Akademika”, z iaskawym udziałem artysty b. teatrów cesarskich p. Mieczysława Werotyńskiego, oraz artystów scen wileńskich. Akompaniamentu iaskawie się podjęła p. Puchowska. Początek koncertu-balu o godzinie 21-ej. Dojazd z Wilna pociągami wieczorowymi o godzinie 19-ej i 19,50, oraz autobusami co pół godziny z placu Katedralnego. Dojazd z dworca N. Wilejki do miejsca zabawy bezpłatny powozami zaofiarowanymi przez władze wojskowe. Podczas zabawy przygrywają dwie orkiestry wojskowe. Bufet obficie zaopatrzony.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejm marszałek oznajmił, że minister skarbu wycofuje z sejmu wniesioną nowelę do ustawy o podatku majątkowym, przedkłada natomiast nowy projekt, który wkrótce znajdzie się w pierwszym czytaniu na porządku dziennym.

nych byłego kancлера Wirtha, stanowiącego lewe skrzydło centrum, które odłączyło się przed kilku miesiącami, nie podzielaając tendencji ugodowych reszty partji. Kwestja ta zostanie rozstrzygnięta po powrocie Wirtha z Ameryki. W rozmowie, jaką kancлер Luther

**KAPELUSZE CZAPKI E. MIESZKOWSKI**  
studencie nieznalowskie MICKIEWICZA 22.  
Borsalino, Habig, Krajowe od 9 zł sportowe.

**OD ADMINISTRACJI. ZBANKRUTOWAŁ**  
Celem uniknięcia przerwy w odbiorze dziennika, upraszamy wszystkich Szan. Prenumeratorów zamiejscowych o bezzwłoczne uregulowanie należnej prenumeraty i wniesienie przedpłaty na miesiąc listopad. Czeka na P. K. O. zaliczyliśmy.

**NAUCZYCIEL MUZYKI**  
ukończ warszawsk. konserwat. specjaln. fortep. wanołw przyjęcia lekcyj. Dla dorosłych skrócony kurs. W. Pohlanka Nr. 9, m. 23. Tamże są do wynajęcia pianina.

**ANTONÓWKI, oparty, pępnij i remoty** są do nabycia oddzielnie od godziny 13-ej do 2-ej, zniżka Oranżeryjny Nr. 6 (przy drukarni Zawadzkiego).

### Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

#### Burzliwe posiedzenie Sejmu.

Jak można było przewidzieć, Wyzwolenie swem warcholstwem na ogół uniemożliwiło wczorajsze obrady sejmowe i głosowanie nad reformą rolną nie liżą się z tem, że w obecnej sytuacji politycznej postępowanie takie można nazwać wprost zbrodniczem. Przy każdej poprawce był wniosek o imienne głosowanie, a gdy przechodziły poprawki, które Wyzwoleniu się nie podobaly, rozlegał się wrzask i bicie w pulpity. Poprawkę podnoszącą maximum posiadania na Krosnach z 800—400 odrzucono, przyjęto natomiast jednogłośnie poprawkę, że od parcelacji mogą być wyłączone sady które założone zostały przed pierwszym lipca 1925 r.

Następnie przystąpiono do dalszego głosowania nad poprawkami senackimi do projektu ustawy o reformie rolnaj. Poprawki do art. 4 załatwiano w imię wniosku komisji. Między innymi **powiększono maximum władania na krosach z 300 ha na 400.** Poprawką, wedle której sady mają być wyłączone od parcelacji tylko wówczas, jeżeli zostały założone przed 1-ym lipca 1925 r., przyśto jednogłośnie.

Gdy przystąpiono do głosowania nad poprawką do art. 5, określającą wielkość obszarów, niepodlegających wyłączeniu i przeznaczonych dla cukrowni i gorzelni, pos. Peniatowski (Wyzw.) zażądał podziału głosowania, a mianowicie osobnego głosowania nad słowami, określającymi wielkość obszarów wyłączonej od parcelacji i zajętych pod plantacje ziemniaków, względnie buraków. Ponieważ marszałek ze względu na regulaminowych sprzeciwił się temu żądaniu, przeto pos. Peniatowski postawił wniosek o odroczenie dalszego głosowania. Wniosek ten upadł. Na ławach Wyzwolenia powstało bicie w pulpity, wobec czego marszałek zarządził przerwę obiadową.

Po wznowieniu obrad o godzinie 4-ej przystąpiono do dalszego głosowania. W głosowaniu imiennem 186 głosami przeciwko 70 przyjęto poprawkę drogą do artykułu 5, według której **majątkom, posiadającym gorzelnie, krocchmalnie lub plantacje, może być pozostawiony obszar do 350 ha, a majątkom, mającym plantacje buraków cukrowych — obszar do 700 ha.** Po przyjęciu tej poprawki na ławach Wyzwolenia wybuchła wrzawa i bicie w pulpity. Po dwukrotnym wezwaniu do porządku zostali zapisani do protokołu pos. Smoła, Seib i Wyrzykowski.

#### Oświadczenie posła Rakowskiego.

LONDYN, 5.XI. (Pat.) Rakowski udzielił przedstawicielowi „Daily Herald” wywiadu, w którym oświadczył, że gdyby stosunki angielsko-sowieckie były normalne i gdyby znaczna część prasy angielskiej nie traktowała Rosji jako wroga cywilizacji, to wówczas opinie publiczna w Rosji mogłaby ocenić w sposób bardziej spokojny wyniki konferencji w Locarno. Część narodu angielskiego uważa Rosję za kraj bezprawia, który należy izolować i widzi w krajach sąsiadujących z Rosją punkt wyjścia dla ewentualnej akcji dyplomatycznej gospodarcej przeciwko Rosji Sowieckiej. W Azji zdaniem posła Sowieckiego niema żadnych zasadniczych przeszkód przeciwko porozumieniu angielsko-sowieckiemu. Mówiąc o ewentualnym przystąpieniu Rosji do Ligi Narodów Rakowski oświadczył, że obecnie krok taki postawiłby rząd sowiecki w trudnej sytuacji, ponieważ wszystkie sprawy sporne między Rosją a innymi państwami zostały wniesione na forum Ligi, gdzie Rosja znalazłaby się w mniejszości i nie mogłaby bronić swoich interesów.

#### Udaremnienie zamachu na Mussoliniego.

RZYM, 5.XI. (Pat.) Agencja Stefaniego komunikuje: Już od pewnego czasu policja włoska otrzymywała wiadomości o czynionych przygotowaniach do zamachu na prezesa rady ministrów Mussoliniego, w ostatnich zaś dniach otrzymano potwierdzenie, że zamach był dokonany w czasie uroczystości, związanych z obchodem zwycięstwa pod Vittorio Veneto, to jest dnia 4 b. m. Z zachowaniem zupełnej tajemnicy wydano wszystkim władzom policyjnym rozkaz aresztowania podejrzanych osób. Wczoraj o godzinie 8 rano policja rzymska wkroczyła do jednego z pokoi w hotelu, położonym obok pałacu Chiggi, siedziby ministerstwa spraw zagr. W pokoju tym zastano byłego deputowanego opozycji Zaniboniego w chwili, gdy miał on już wszystko przygotowane do wykonania zbrodnego zamachu. Równocześnie w Turynie aresztowano generała w rezerwie Ludwika Capello, który przygotował się do wyjazdu zagranicę. Obu aresztowanych oddano do dyspozycji władz sądowych. W wyniku pierwszkowego dochodzenia wszystkim prefektem wydano rozkaz niezwłocznego zajęcia wszystkich lotnisk maszyn, należnych do „Wielkiego Wschodu”, którego siedziba znajduje się w Rzymie w pałacu Giustiniani.

#### Demonstracja bezrobotnych w Gdańsku.

GDANSK, 5.XI. (Pat.) Dział w południe odbyły się tutaj demonstracje bezrobotnych przy udziale

#### Losy gabinetu Painlevego niepewne.

PARYŻ, 5.XI. (Pat.) „Petit Journal” zaznacza, że możliwym wydaje się rozłam w partji socjalistycznej. Wśród członków partji radykalno-socjalistycznej panuje również rozbieżność poglądów, a niektórzy członkowie opozycji, opuścili ją. Dziennik stwierdza, że sytuacja polityczna staje się coraz bardziej zagmatwana co dalej trwać nie może. „Figaro” utrzymuje, że gabinet Painlevego może trwać tylko w tym wypadku, jeżeli uda się mu wywołać rozłam z jednej strony wśród socjalistów, z drugiej strony w centrum i wśród prawicy. „Ouvrez” oświadcza, że terenem na którym dokona się ostateczna reforma lub załamania się kartelu, jest sprawa finansowa.

#### Życie ekonomiczne.

GIEEDA.  
WARSZAWA, 5.XI. (Pat.) — Delary 6,02—6,04—600, Londyn 29,13—29,21—29,06, Nowy-York 5,98—6,00—5,96, Paryż 33,95—24,04—23,91, Praga 17,82/2—17,87—17,78, Szwajcaria 115,90—116,19—115,61, Wiedeń 84,75—84,96—84,84, Włochy 23,12—23,78 23,67. Tendencja utrzymana. Pocztyzka złota 70, kielojowa 85—80—85, konwersyjna 43,50, dolarowa 66—65,50 (w zł. 394,63—361,69), 4 1/2% listy zastawne śląskie przedwojenne 14,90 — 15,10, 5% warszawskie przedwojenne 14,75—14,90 14,80, złotowe 23,80, 4 1/2% przedwojenne 12,20, 5% łódzkie 8,75.  
Nowe ceny soli.  
Minister Skarbu ustalił następujące ceny sprzedaży soli dla hurtowych sprzedawców francje wagon kopalni wsgłędnie salina, bez opakowania: za warszankę z Wieliczki 22 zł. za 100 kg., za warszankę z innych salin 20 zł. za 100 kg., za sól kamienną mieloną z kopalni w Wapnie 20 zł. 100 kg. (w kruchach 19,80 zł.), za sól kamienną mieloną z innych kopalni t. zw. szarg 13,20 zł. za 100 kg. (w kruchach 13 zł.), za smeki 14 zł. za 100 kg. Ceny te obowiązują od 31 października r. b.  
Nowa taryfa celna.  
W najbliższych dniach będzie ogłoszona w dzienniku ustaw nowa taryfa celna, zatwierdzona przez radę ministrów, która wejdzie w życie z dnem 1 stycznia 1926 roku. Jak się dowiadujemy, opłaty za poszczególne towary liczone od 100 kg. będą—między innymi—następujące:  
Obuwie, o ile para waży 900 do 1200 gramów—750 zł., od 600 do 900 gramów—875 zł., poniżej tej wagi 1440 zł. Skóra na podszewki 150 zł., skóra świńska 810 zł., kłosek 450 zł.  
Samochody wagi od 850 do 700 kg. 220 zł., od 700 do 1100 kg.

Prezes Główny oświadczył, że postępowanie „Wyzwolenia” w tych ciężkich czasach obciąża powagę i znaczenie Sejmu i może wywołać w opinii jaknajgorsze wrażenie. W rezultacie obrad Marszałek oświadczył, że posiedzenie odracza do piątku na 3 pp. a pośredniotwa się podejmuje. Po naradzie ze stronnictwami postanowiono, że obrady rozpoczną się w piątek o godz. 10 rano.

Postawie Związku Ludowe - Narodowe, Chrześcijańskiej Demokracji i Chrześcijańskie - Narodowych złożył wniosek do Sejmu, domagający się zmiany regulaminu obrad.

#### Sprawozdanie z konferencji w Lugano.

Przewodniczący delegacji polskiej w Lugano p. Leon Wasilewski był przyjęty przez premiera, któremu złożył sprawozdanie o stanie rokowań polsko-litewskich w Lugano.

#### Stanowisko rządu w sprawie ustawy o ochronie lokatorów.

W związku z wiadomością podaną przez nas wczoraj, że Rada Ministrów rozpatrywała wniosek poselski w sprawie zmiany ustawy o ochronie lokatorów dowiadujemy się ze sfer zbliżonych od Ministerstwa Sprawiedliwości, że rząd nie zamierza na ogół wprowadzić żadnych zmian do tej ustawy. Jedynie w odniesieniu do lokali fabrycznych rząd uważa za wskazane przedłużyć ochronę na dalszy okres. Rząd rozważa również myśl przedłużenia moratorium dla bezrobotnych.

#### Zaprzeczenie pogłoskom.

W „Przeglądzie Wiosnowym” i w innych pismach pojawiła się wiadomość, jakoby jeden z posłów Związku Ludowo-Narodowego zmienił czy też miał zmienić religię. Wobec tego prezydium klubu Związku Ludowo-Narodowego stwierdza, iż wiadomość ta jest najzupełniej bezpodstawna, a publikowanie podobnie fałszywych informacji należy do niegodnych metod walki politycznej.

#### Pertraktacje handlowe z Niemcami.

Pod przewodnictwem premiera odbyła się narada przy udziale ministrów Janickiego i Klarsera w sprawie pertraktacji handlowych z Niemcami. Ustalono dyrektywy dla delegacji w Berlinie.

#### Uproszczenie rachunkowości w sądownictwie.

W Ministerstwie Sprawiedliwości odbyła się narada w sprawie uproszczenia rachunkowości sądowej. Postanowiono wprowadzić na terytorjum b. zaboru rosyjskiego systemu zachowany w Małopolsce, polegający na skasowaniu kas sądowych a wprowadzeniu ksiąg pieniężnych. Postanowiono również wprowadzić w sądach okręgowych wpłaty w znaczkach pocztowych.

#### Czy Niemcy się rozbrajają?

PARYŻ, 5.XI. (Pat.) Według „Le Journal” sprawozdanie marszałka Facha, które będzie przedmiotem badań na jutrzejszym posiedzeniu Konferencji Ambasadorów, stwierdza, iż w ostatnich czasach rząd Rzeszy poczynił niezaprzeczone wysiłki w kierunku rozbrojenia, zwłaszcza w dziedzinie materiału wojkowego. Jednakże

#### Wywóz zboża rosyjskiego—zawłódt.

Z Londynu donoszą do „Chicago Tribune”, że zapowiadany wywóz zboża sowieckiego nie urzeczywistnił się. We wrześniu rząd sowiecki prosił władze łotewskie o wynajęcie mu wielkich elevatorów w Rydze i Windawie, lecz dotychczas zboże nie nadoszło, wobec czego zapowiedź tego wywozu jest uważana za problematyczną.

#### Sytuacja w Niemczech.

BERLIN, 4.XI. (Pat.) Obradująca wczoraj przez cały dzień frakcje parlamentarna centrum uchwalila rezolucję, oświadczającą, że stanowisko, jakie partja niemiecko - narodowa zajęła w stosunku do traktatów locarneckich, wyklucza możliwość współpracy z tą partją. Ponieważ koalicja prawicowa, na której opiera się gabi-

#### Uważając, iż zwiększenie wywozu tych surowców włókienniczych, których produkcja, jak up. lnu i konopi, przetrza zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, leży w interesie naszego bilansu handlowego, Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie zwróciła się do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o zwolnienie wywozu wspomnianych artykułów od podatku przemysłowego.

Od środy 4 b. m. do środy 11-go listopada 1925 r. Trwać będzie akcja

IV Tygodnia Akademika

Kupujcie losy loteryjne. Cena tylko 50 gr., a każdy 5 ty w y g r y w a.

Rola ziemiaństwa naszego.

Ostatni zjazd Ziemi w Warszawie zwrócił uwagę społeczeństwa i prasy na tę warstwę społeczną, która w przeszłości odegrała wybitną, nawet przodującą rolę, a która dziś przeżywa niewątpliwie ciężki kryzys, nie tylko materialny ale także moralny.

W pierwszych latach odrodzonej Polski Ziemiaństwo jak gdyby usunęło się w cień, zaszyło w swych zacisznych dworach i dworach, broniąc przedewszystkiem puściźnie Ojów przed ruiną wejenną, przed rozgrabieniem przez powojenne bandy zbrojce. W oczach okazało się wprawdzie duże męstwo, nawet ducha bohaterskiego. Błędem niezaprzeszonym tegoż ziemiaństwa w pierwszych latach powojennych było zbyt niechęć do kontaktów z tymi, którzy w swych pracach majątkowych, przez co straciło ono kontakt z tak szybko rozwijającymi się sprawami życia politycznego w tej tak ważnej dobie dokonujących się głębokich przemian społecznych.

Dopiero sprawa reformy rolnej, bezpośrednio obchodząca nasz stan ziemiański, zmusiła go do wystąpienia publicznie w obliczu zagrożonych swych warstwowości pracy. Pierwszym na większą skalę takim wystąpieniem był wspomniany zjazd w Warszawie, który, jak się wyżej rzekło, odbił się głośnie i echem w prasie naszej.

Nie licząc kilku artykułów noszących zbyt już wyrażne piśmienne autorki w paru organach, wydawanych za pieniądze ziemiańskie, większość prasy, zwłaszcza zaś jej odłam lewicowy, zajął wobec ziemiaństwa stanowisko bardzo krytyczne, a nawet wręcz nieprzychylnie lub lekceważące, traktując ziemian jako ludzi nie należących już do współczesnego świata, ludzi doby minionej — murturi.

Stanowisko takie jest i niesprawiedliwe i niesłuszne, nie jesteśmy bowiem tak bogaci w siły społeczne, abyśmy mogli z lekkim sercem wyrzucić poza nawias całą liczną, kulturalną i do niedawna wpływową warstwę. Nie twierdzimy bynajmniej, iż ziemiaństwo jest bez win, lub że dawne jego zasługi okupiły z góry wszelkie późniejsze jego błędy — ziemiaństwo może i powinno podlegać krytyce, ale krytyka, aby odnieść pożądaną skuteczną, musi być bezstronna, niezabarwiona niechęcią, lub zgłębłą nienawiścią stanową. Z taką właśnie krytyką sine ira et studio wystąpił w ostatnim, październikowym n-rze „Przeglądu Wschodniego” świetny publicysta, podpisujący się pseudonimem „Judek”.

Zachowując jak najściślejszy obiektywizm w ocenie roli jaką odegrała ziemiaństwo dziś i jaką odegrała w przeszłości, przynajmniej mu wielkie zasługi, nie zgadzamy się jednak z tem, jakoby ziemiaństwo było w przeszłości przodkiem i następcą w narodzie naszym monopol kulturalny. Dopiero gdy polityka egoistyczna szlachty wywołała upadek państwa i przywróciła chłopowi rolę (glebae adsarriptio), silną ręką życie duchowe znalazło przytułek w dworach. Monopol dworów wszelkie jakkolwiek występki dopiero w chwilach największego upadku poziomu umysłowego.

„Kopernik, historyk Kremer, były pochodził z niezłachackiego. Pierwszym w Polsce łacińskim poście laureatus, uwieńczonego laurem przez Papię, był Kl. Janicki, chłop wielkopolski. Mieszkańcem przed swoim etatystycznym zagnaniem wydał poetów Kłowniowa, Szymonowicza i Zimorowicza... Najwybitniejszy umysł polityczny za panowania 18 i 19 wieku, Staszyc pochodzi z rodziny mieszczańskie. Literatura polska w 19 wieku nie zawdzięcza swego rozkwitu nikomu. Mickiewicz i Słowacki, Mochnacki i Lelewel, wlebisiel szlachty Pol i demokraci Socyjalni nie wyszli z tej warstwy. W drugiej połowie 19 wieku, gdy coraz liczniejszą staje się inteligencja miaszka, w ruchu literackim i naukowym jednostki pochodzenia ziemiańskiego coraz mniej odgrywa rolę”.

Autor stwierdza, iż „weszliśmy na drogę normalną” — centrami kulturalnymi stały się miasta. Po wojnie i pod tym względem nastąpiło odwrócenie. Ziemiaństwo kresowe, podobnie zresztą jak w całej Polsce, pochłonięte sprawami materialnymi, z rzekło się w znacznej mierze swych wpływów na lud przedewszystkiem na rzecz szkoły i nauki, które zresztą również nie wszędzie i nie zawsze do takiej roli jest przygotowane.

Autor artykułu o „roli ziemiaństwa” pisze: „Gdyby ułożyć mapę wpływów politycznych poszczególnych ugrupowań partyjnych na ziemiach polskich, przy jej badaniu okazało by się niechybnie, że w tych okolicach, gdzie ziemiaństwo liczyło i energicznie brało udział w pracy publicznej, radykalizm w masach ziemiańskich nie znalazł zbyt podatnego dla siebie gruntu. Im demokratyczniejsze, mające stałą styczność z ludem było ziemiaństwo, tem więcej umiarkowany nastrój panuje po wsiach”.

Dla ziemiaństwa na naszych Kresach, gdzie jak wiadomo prawie wszędzie zwyciężyła „szesnastka” był by to wyrok drugosąsady, lecz sędzia sprawiedliwy musiał by tu uwzględnić wyjątkowo trudne warunki, bliskości granicy bolszewickiej, nadzwyczajną żywą agitację wywrotową, znajdującą dzieki ciemności ludu podatniejszy niż gdzieindziej grunt.

A teraz zapytajmy się na ostatku jaka jest przyszłość polityczna naszego ziemiaństwa? Jaka czeka go rola i jakie zadania? Odpowiada na to autor w ten sposób: „Dzisiaj, w obliczu reformy rolnej, występuje prąd zorganizowania stronnictwa ziemiańskiego dla obrony interesów tej warstwy. Takie stronnictwo mogło rzucić w Galicji, ale jedynie przy ówczesnym systemie wyborczym. Obecnie, gdy o zwycięstwie decyduje liczebność, partia wielkiej własności jest skazana na ponoszenie klęsk. Mogłaby ona najwyżej, rozporządzając większymi funduszami, uprawiać taką politykę, jaką uprawiali Staszycy po reformie wybor-

czej: taktykę intrygowania wśród stronnictw i przywódców politycznych, kokietywania radykalizmem społecznego w nadziei, że w praktyce ujawni on niewykonalność swych hasł, wreszcie kupowanie przywódców partii demagogicznych. Nie jest to — pisze Judek — polityka twórcza pod względem państwowym, gruntuje ona jedynie jej wykonawstwo, nie jest również rezultatem korzystnym dla interesów klasowych, gdyż sprowadza coraz większe zrytualizowanie mas ludowych i konieczność czyszczenia coraz dalej idących ustępstw na rzecz demagogii”.

Autor artykułu w „Przeglądzie Wschodnim” Inna, szacowniejsza i bardziej celowa widzi dla ziemiaństwa naszego drogę; wywodzi ją z następujących danych: Nie pociągajmy się frazesami o sąsiadach w przeszłości i nie zamykajmy oczu na stań obecny. Staraj się odzyskać utracone wpływy i utracone stanowisko przez usilną i ofiarną pracę społeczną. Jeżeli opinia w środowisku ziemiańskim zdolała przełamać teraźniejsze nastroje i tendencje, jeżeli ogół młodych pokoleń ziemiańskich wyrósł w innej atmosferze nie zasklepiania się we własnej sferze i w kole ciasnych zainteresowań zawodowych, jeżeli by rozbudził się wśród niego szlachetna ambicja twórczości państwowej — inteligencja ziemiańska stałaby się wielką siłą, lecz nie jako Związek Ziemiaków tylko jako zastęp działaczy społecznych. I. O.

„Dzisiaj, w obliczu reformy rolnej, występuje prąd zorganizowania stronnictwa ziemiańskiego dla obrony interesów tej warstwy. Takie stronnictwo mogło rzucić w Galicji, ale jedynie przy ówczesnym systemie wyborczym. Obecnie, gdy o zwycięstwie decyduje liczebność, partia wielkiej własności jest skazana na ponoszenie klęsk. Mogłaby ona najwyżej, rozporządzając większymi funduszami, uprawiać taką politykę, jaką uprawiali Staszycy po reformie wybor-

czej: taktykę intrygowania wśród stronnictw i przywódców politycznych, kokietywania radykalizmem społecznego w nadziei, że w praktyce ujawni on niewykonalność swych hasł, wreszcie kupowanie przywódców partii demagogicznych. Nie jest to — pisze Judek — polityka twórcza pod względem państwowym, gruntuje ona jedynie jej wykonawstwo, nie jest również rezultatem korzystnym dla interesów klasowych, gdyż sprowadza coraz większe zrytualizowanie mas ludowych i konieczność czyszczenia coraz dalej idących ustępstw na rzecz demagogii”.

Autor artykułu w „Przeglądzie Wschodnim” Inna, szacowniejsza i bardziej celowa widzi dla ziemiaństwa naszego drogę; wywodzi ją z następujących danych: Nie pociągajmy się frazesami o sąsiadach w przeszłości i nie zamykajmy oczu na stań obecny. Staraj się odzyskać utracone wpływy i utracone stanowisko przez usilną i ofiarną pracę społeczną. Jeżeli opinia w środowisku ziemiańskim zdolała przełamać teraźniejsze nastroje i tendencje, jeżeli ogół młodych pokoleń ziemiańskich wyrósł w innej atmosferze nie zasklepiania się we własnej sferze i w kole ciasnych zainteresowań zawodowych, jeżeli by rozbudził się wśród niego szlachetna ambicja twórczości państwowej — inteligencja ziemiańska stałaby się wielką siłą, lecz nie jako Związek Ziemiaków tylko jako zastęp działaczy społecznych. I. O.

„Dzisiaj, w obliczu reformy rolnej, występuje prąd zorganizowania stronnictwa ziemiańskiego dla obrony interesów tej warstwy. Takie stronnictwo mogło rzucić w Galicji, ale jedynie przy ówczesnym systemie wyborczym. Obecnie, gdy o zwycięstwie decyduje liczebność, partia wielkiej własności jest skazana na ponoszenie klęsk. Mogłaby ona najwyżej, rozporządzając większymi funduszami, uprawiać taką politykę, jaką uprawiali Staszycy po reformie wybor-

czej: taktykę intrygowania wśród stronnictw i przywódców politycznych, kokietywania radykalizmem społecznego w nadziei, że w praktyce ujawni on niewykonalność swych hasł, wreszcie kupowanie przywódców partii demagogicznych. Nie jest to — pisze Judek — polityka twórcza pod względem państwowym, gruntuje ona jedynie jej wykonawstwo, nie jest również rezultatem korzystnym dla interesów klasowych, gdyż sprowadza coraz większe zrytualizowanie mas ludowych i konieczność czyszczenia coraz dalej idących ustępstw na rzecz demagogii”.

Autor artykułu w „Przeglądzie Wschodnim” Inna, szacowniejsza i bardziej celowa widzi dla ziemiaństwa naszego drogę; wywodzi ją z następujących danych: Nie pociągajmy się frazesami o sąsiadach w przeszłości i nie zamykajmy oczu na stań obecny. Staraj się odzyskać utracone wpływy i utracone stanowisko przez usilną i ofiarną pracę społeczną. Jeżeli opinia w środowisku ziemiańskim zdolała przełamać teraźniejsze nastroje i tendencje, jeżeli ogół młodych pokoleń ziemiańskich wyrósł w innej atmosferze nie zasklepiania się we własnej sferze i w kole ciasnych zainteresowań zawodowych, jeżeli by rozbudził się wśród niego szlachetna ambicja twórczości państwowej — inteligencja ziemiańska stałaby się wielką siłą, lecz nie jako Związek Ziemiaków tylko jako zastęp działaczy społecznych. I. O.

„Dzisiaj, w obliczu reformy rolnej, występuje prąd zorganizowania stronnictwa ziemiańskiego dla obrony interesów tej warstwy. Takie stronnictwo mogło rzucić w Galicji, ale jedynie przy ówczesnym systemie wyborczym. Obecnie, gdy o zwycięstwie decyduje liczebność, partia wielkiej własności jest skazana na ponoszenie klęsk. Mogłaby ona najwyżej, rozporządzając większymi funduszami, uprawiać taką politykę, jaką uprawiali Staszycy po reformie wybor-

czej: taktykę intrygowania wśród stronnictw i przywódców politycznych, kokietywania radykalizmem społecznego w nadziei, że w praktyce ujawni on niewykonalność swych hasł, wreszcie kupowanie przywódców partii demagogicznych. Nie jest to — pisze Judek — polityka twórcza pod względem państwowym, gruntuje ona jedynie jej wykonawstwo, nie jest również rezultatem korzystnym dla interesów klasowych, gdyż sprowadza coraz większe zrytualizowanie mas ludowych i konieczność czyszczenia coraz dalej idących ustępstw na rzecz demagogii”.

Sprawa nadużyć w policji przed sądem.

W drugim dniu posiedzenia w sprawie nadużyć oficerów i niższych funkcjonariuszy policji szła nierzadziej zapewniona. Przeważała tu sensacja, jak zawsze lubiąca się w sensacji. Proces jednak nie wiele dostarczał materiału dla tego rodzaju wrażeń.

Przewodniczący zarządza ogłoszenie zeznań św. Stanisława Sznarskiego, który nie stawiał się do sądu. Św. Sznarski, referent administracyjno-karny urzędu Komisarza Rządu, w czasie śledstwa pierwszostopowego mówił o zarządzeniach komisarza Rządu, odnośnie do trybu postępowania ze sporządzonymi protokołami w sprawach o przekroczenia przepisów obowiązujących. Stwierdził, iż w wypadkach mniej ważnych kierownicy komisariatów mieli zalecenie udzielać, przekraczającym przepisy, upomnień. O ile sporządzony został protokół, to bez względu na to, czy przesłany do desyżji kom. Rządu lub sądu.

Staje św. Sznarski, przewodnik, który asystował przy dokonywanych inspekcjach przedsiębiorstw handlowych, kiedy to zauważono, iż w obrębie I-go komisariatu piekarnie są otwarte późno wieczorem, chociaż właściciele tych piekarni nie posiadali odpowiednich patentów. Indagowani przez kontrolujących właścicieli piekarni okazali pozwolenia wydane przez kom. Szolca, uprawniające do prowadzenia handlu do godz. 11-ej wiecz. Niektórzy z tych piekarzy oświadczyli, iż za świadectwo to płacili.

Prokurator. Komu płacili piekarze za świadectwo? Św. Sznarski. Mówił, iż w komisariacie zaświadczenia te były wydawane jako dokument oficjalny. Posiadali nagłówki, Nr. i datę. Św. Grygiel st. przewodnik służby śledczej. Uczestniczył w styczniu 1925 r. w inspekcji przedsiębiorstw handlowych, etwarłych po godzinach zakazanych. Ujawniono 8 piekarzy, z których 3 okazały zaświadczenia kom. Szolca. Właściciele innych piekarni handlowych po godz. 7-jej tymczasem się, iż zaświadczenia odesłali do komisariatu celem prolongowania, ponieważ były ważne na 1924 r.

Sąd odczytał zeznanie św. komisarza Munka, który prowadził z polecenia Komendanta Okręgowego inspekcję komisariatu. Św. stwierdził, iż znalazł nieporządku w kancelarii, ujawnił 78 aktów nieostemplowanych. Obciążający materiał świadkowi dostarczył p. Chmielewski, a mianowicie kilkadziesiąt protokołów karnych, leżących w szufladzie bez biegu, wory upamiętni wystawianych do handlowych przez kom. Szolca. Protokoły nie były zapisane do ksiąg właściwych. W notatach posturukowych zauważył powydzielane kartki.

Przed sądem staje świadek aspirant Kucharkowski, który szczegółowo opowiada o stosunkach, panujących w komisariacie 1-ym. Posiadał wiadomości, że przed Tomkowi zbiera łapówki od kupców dla kom. Szolca. Świadekowi żalili się rzecznicy i przekupki z hali na szynkany i żądania łapówek. Do komisariatu przychodził piekarz z Zarzęca Smejder, który miał się opinie, nazywane go „żydem policyjnym”, co miało znaczyć że jest pośrednikiem.

malatorski aparat zspalił się w powietrzu. Lotnik w ostatniej chwili zdążył wyskoczyć; jest poparzony, ale tytułu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Aparat doszczętnie spalony. Na miejsce katastrofy wylecieli lotnicy z Warszawy. Jednym z tych samolotów por. Pychala powrócił.

Wiadomości telegraficzne. Szach perski protestuje. PARYŻ. 5.XI. Bawiący we Francji szach perski ogłosił zamierzony protest przeciwko detronizacji i pozbawieniu praw do tronu członków swej rodziny.

Ułaskawienie studentów niemieckich. BERLIN. 5.VI. (Pat.) Prasa tutajsza podaje wiadomość o ulaskawieniu przez Centralny Komitet Związku Światów trzech studentów niemieckich z zamianą kary śmierci na 10 lat więzienia, i komentuje ją w sposób nie pozbawiony rozczarowania a nawet rozgorzycenia. Niektóre piśmna przypuszczają, że decyzja komitetu wykonawczego jest tylko pierwszym krokiem do całkowitego ulaskawienia studentów niemieckich. Jednocześnie piśmna donoszą, że trzech komunistów skazanych na śmierć przez trybunał lipski, zo-

stale wczoraj ulaskawionych, przy czym kara śmierci została zastąpiona besterminowym więzieniem.

Przerwa w działaniach wojennych w Marekko. PARYŻ. 5.XI. (Pat.) W wiadomości z przedstawicielem dziennika „Matin” w Tazie marszałek Petain oświadczył, że działania wojenne zostały chwilowo przerwane, ponieważ rozmówcy w okolicy zimowym drogi utrudniają dowód żywności.

Pakt bezpieczeństwa na Bałkanach. LONDYN. 5.XI. (Pat.) „Times” donosi z Aten: Grecki minister spraw zagranicznych zawiadomił sekretarza generalnego Ligi Narodów o gotowości Grecji przystąpienia do ewentualnego bałkańskiego paktu bezpieczeństwa, który powstałby według wzoru układu zawartego w Locarno.

Krytyczna sytuacja w Syrii. LONDYN. 5.XI. Według telegramów otrzymanych z Syrii, sytuacja na północ od Damaszku przedstawia się bardzo krytycznie, albowiem ludność masowo przyłącza się do powstańców. Z Beyruth donoszą, że tamtejszy konsul amerykański domaga się od swego rządu przysłania z Aleksandrii amerykańskich kontrtorpedowców.

Wzrost bezrobocia. Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 17 do 24 października r. b. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 207,410 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 3,850 osób.

Bezrobocie wzrosło w przybliżeniu: w Warszawie o 390 osób w przemyśle metalowym, włókienniczym i garbarskim; na terenie Górnego Śląska o 590 osób, zwolnionych z kopalni; w Łodzi o 1,700 osób wskutek zwolnień w przemyśle włókienniczym; w Sosnowcu o 190 osób, zwolnionych z cementowni; w Piotrkowie o 920 osób głównie z powodu redukcji w przemyśle włókienniczym; w Białymstoku o 140 osób skutkiem zamknięcia fabryki dyktów w Krakowie o 200 osób, zwolnionych w różnych przedsiębiorstwach; w Białej o 150 osób, zredukowanych w cegielniach i w zakładach włókienniczych; w Poznaniu o 140 osób, zwolnionych z fabryki Cegielskiego.

Sowiety wydają Litwie dzwony wileńskie.

Agencja sowiecka Tass' donosi, że zgodnie z umową sowiecko-litewską z dnia 17 listopada 1921 r. władze sowieckie dnia 9 października przekazały miastu litewskiemu w Moskwie 126 dzwonów kościelnych wagi 1008 pud. Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Sejm i Rząd.

Reorganizacja państwowych kolei dojazdowych. Na ostatnim posiedzeniu komitetu eksploatacyjnego państw. kolei dojazdowych przedstawił projekt utworzenia Tow. akcyjnego dla budowy i eksploatacji kolei miejscowych i objęcia zarządu nad istniejącymi kolejkami państwowymi.

Jak wiadomo administracja kolejami dojazdowymi przez władze centralne, lub dyrekcje kolejowe utrudnia racjonalną eksploatację tychże, nie dając możliwości zaspokojenia potrzeb miejscowych i prócz tego zawsze niemal zagroza deficytem.

De bliższego opracowania projektu reorganizacji powołano specjalną komisję pod przewodn. inż. Rybińskiego.

W Sotokholmie podpisano polsko-szwedzki traktat arbitrażowy. W Sotokholmie podpisano polsko-szwedzki traktat arbitrażowy. Ze strony Szwecji traktat podpisał minister spraw zagranicznych, Unden, zaś ze strony polskiej — poseł Wysocki i prof. Julian Makowski.

Skandaliczne głosowanie. Rezolucja pos. Hausnera (P. P. S.), domagająca się rekwizycji złota i kosztowności na użytek Szarbu upadła przy pięciu głosach za — 27 przeciwnych i 22 wstrzymujących się.

A więc na 54 posłów, tylko 27 miało odwagę potępić bolszewicki wniosek, renta popierała, lub wstydliwie wstrzymywała się od głosowania.

Wiceminister Eberhardt oponuje. Na skutek przedstawionej w dniu 3 listopada b. r. przez wice-ministra kolei inż. Eberhardta próby, powołał minister kolei p. inż. Tytka specjalną komisję dla zbadania okoliczności, jakie spowodowały zawarcie w roku 1923 umowy z fabryką w Piotrowicach, dotyczącej naprawy taboru kolejowego, która to sprawa poruszona została ostatnio w komisji komunikacyjnej Sejmu i w prasie.

Komisja Oszczędnościowa Min. Spraw Wojskowych. Minister wojny, generał Sikorski, powołał do życia specjalną Komisję Oszczędnościową, której zadaniem będzie przeprowadzenie gruntownych studiów nad redukcją budżetu M. S. Wojsk. na rok 1926, redukcji personelu drogą poddania gruntownej rewizji całego systemu dotychczasowego administrowania armiją, jak również zasad organizacji pracy.

W skład Komisji Oszczędnościowej weszli: gen. bryg. Zajac—

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Wśród tych dzwonów znajdują zabrawe z kościołów wileńskich przez Rosjan przy odroczu 1915 roku. W ten sposób rząd sowiecki wbrew przyrzeczeniu dzwony wileńskie zwrócił nie Polsce lecz Litwie.

Z całej Polski.

Wzrost bezrobocia. Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 17 do 24 października r. b. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 207,410 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 3,850 osób.

Bezrobocie wzrosło w przybliżeniu: w Warszawie o 390 osób w przemyśle metalowym, włókienniczym i garbarskim; na terenie Górnego Śląska o 590 osób, zwolnionych z kopalni; w Łodzi o 1,700 osób wskutek zwolnień w przemyśle włókienniczym; w Sosnowcu o 190 osób, zwolnionych z cementowni; w Piotrkowie o 920 osób głównie z powodu redukcji w przemyśle włókienniczym; w Białymstoku o 140 osób skutkiem zamknięcia fabryki dyktów w Krakowie o 200 osób, zwolnionych w różnych przedsiębiorstwach; w Białej o 150 osób, zredukowanych w cegielniach i w zakładach włókienniczych; w Poznaniu o 140 osób, zwolnionych z fabryki Cegielskiego.

Natomiast zatrudniono bezrobotnych głównie w cukrowniach w okolicach Plocka, Lublina, Ostrowca, Inowrocławia i w Kościelnia razem około 1190 osób.

Katastrofa lotnicza. Odbywający t. zw. „let warunkowy” uczeń szkoły pilotów, por. Pychala, lecąc z Warszawy do Krakowa na aparacie ówczesnym Peter, spadł pod Górą Kalwarja. Wskutek krótkiego spięcia w aku-

malatorski aparat zspalił się w powietrzu. Lotnik w ostatniej chwili zdążył wyskoczyć; jest poparzony, ale tytułu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Aparat doszczętnie spalony. Na miejsce katastrofy wylecieli lotnicy z Warszawy. Jednym z tych samolotów por. Pychala powrócił.

Wiadomości telegraficzne. Szach perski protestuje. PARYŻ. 5.XI. Bawiący we Francji szach perski ogłosił zamierzony protest przeciwko detronizacji i pozbawieniu praw do tronu członków swej rodziny.

Ułaskawienie studentów niemieckich. BERLIN. 5.VI. (Pat.) Prasa tutajsza podaje wiadomość o ulaskawieniu przez Centralny Komitet Związku Światów trzech studentów niemieckich z zamianą kary śmierci na 10 lat więzienia, i komentuje ją w sposób nie pozbawiony rozczarowania a nawet rozgorzycenia. Niektóre piśmna przypuszczają, że decyzja komitetu wykonawczego jest tylko pierwszym krokiem do całkowitego ulaskawienia studentów niemieckich. Jednocześnie piśmna donoszą, że trzech komunistów skazanych na śmierć przez trybunał lipski, zo-

stale wczoraj ulaskawionych, przy czym kara śmierci została zastąpiona besterminowym więzieniem.

Przerwa w działaniach wojennych w Marekko. PARYŻ. 5.XI. (Pat.) W wiadomości z przedstawicielem dziennika „Matin” w Tazie marszałek Petain oświadczył, że działania wojenne zostały chwilowo przerwane, ponieważ rozmówcy w okolicy zimowym drogi utrudniają dowód żywności.

Pakt bezpieczeństwa na Bałkanach. LONDYN. 5.XI. (Pat.) „Times” donosi z Aten: Grecki minister spraw zagranicznych zawiadomił sekretarza generalnego Ligi Narodów o gotowości Grecji przystąpienia do ewentualnego bałkańskiego paktu bezpieczeństwa, który powstałby według wzoru układu zawartego w Locarno.

Krytyczna sytuacja w Syrii. LONDYN. 5.XI. Według telegramów otrzymanych z Syrii, sytuacja na północ od Damaszku przedstawia się bardzo krytycznie, albowiem ludność masowo przyłącza się do powstańców. Z Beyruth donoszą, że tamtejszy konsul amerykański domaga się od swego rządu przysłania z Aleksandrii amerykańskich kontrtorpedowców.

# Przegląd prasy.

(Prasa warszawska o sprawie Hurczyna. — Zadanie Rad rodzicielskich.)

**"Kurier Warsz."** rzuca snop światła na wypadek malwersacji, dokonanych przez podprokuratora Hurczyna, wypadku, dla którego "Robotnik" znajduje tylko tyle

**"Podprokurator — złodziej!"**  
W Wilnie aresztowano podprokuratora Sądu okręgowego Witolda Hurczyna, który ukradł 40 tys. złotych z sum, złożonych w Sądzie.

**Coraz lepiej!**  
W przeciwnieństwie "Kurier Warsz." zasnacza, że

**"Sądowictwo polskie miało w tych dniach do przeżycia ciężką chwilę."** W sądzie okręgowym wileńskim wykryto, że jeden z podprokuratorów dopuścił się defraudacji 30.000 zł., stanowiących własność dezesytową sądu Litwy. Wobec tego, csem była ta wiadomość dla ogółu naszych sądów, prokuratorów, pracowników sądowych, dla całego korpusu sprawiedliwości, jaką żalobą okryło się ich poczucie honoru, ani razu dotychczas, od chwili ogłoszenia państwowości polskiej nieszczęśliwie nieśm, w nieśm nie drągnięte.

Bo sądownictwo polskie, w warunkach bytu naszego, może śmiało za Franciszka i francuski powtórzyć: "Nie nie znamy, okrom honoru!" Naprawdę, sądownictwo polskie żyje życiem nieśm.

Więc gdy eto w wileńskim sądzie zdarzył się ten bolesny wypadek — mają to od społeczeństwa w nagrodzie, że nikt imienia przestępcy nie powąży się łączyć z całością korporacji.

Przebiegające sądzicie zdarzenie się na gruncie wileńskim. Nieszczęsny Wilno! Po esorwoowej tragedji egzaminacyjnej nowy alarm, który obelżył Rzeszospolity. Nie wydaje mi się, aby ta częstota smutnych wydarzeń była bez związku z ogólnym sągągnięciem, jakiego kresy dostarczają polskiej myśli państwowej.

Nasza organizacja kresów jest ciągle jeszcze niewypieniona konsekwencją zarządu siem wschodnich i tych indywidualnych planów politycznych b. dowództwa nacelnego, z którego dążenia p. Osmełowskiego się zrodziły. Plany te, w ostatecznych celach miały stworzenie z kresów odrębnej jednostki państwowej i zasrodnie separowały kraj od twórczej pracy stolicy. Wówczas to naberano do administracji i do sądownictwa całą mnogość osobistości, bez rozeszowania, jakimi kwalifikacjami dana jednostka się wykazuje. Hasłem było: raczej nacjonalistabioruści, niż nacjonalista z polskiej endecji. Powstała cała warstwa urzędników z przyspudku, urzędników z dobrego humoru, rewizorów z Petersburga, Chlestantów.

Przysłapano na defraudacji podprokurator sądu wileńskiego jest jednym z takich typów. Nie wiem, jakiej jest narodowości, ale to pewnie, że psychiką jego nie na polskich wsorach się formowała "Buja natura", wychowana na birbantkach w "Wilnie", "młodziec", "duśca, nie czełwik". Sympatyczny w obejściu, przysjaćel całego świata, galant w stylu nadnewskim.

# Zmierzch Kas Chorych.

Nie przypadek chyba zszedł, że w ostatnich dniach ukazał się cały szereg bardzo cstrych artykułów, wymierzonych przeciwko działalności Kas Chorych. Powołano do życia drogą Dekretu byłego Naczelnika Państwa za rządów Morzezewszczyzny, były jedną z prób esocjalizowania wszystkich gałęzi życia społecznego, to też stały się wkrótce w większości wypadków propagandowymi placówkami towarzyszy z pod eszwenege sztandaru, pod względem zaś użyteczności niesienia pomocy lekarskiej zawiodły zupełnie wszystkie, a więc lekarzy, aptekarzy, pracodawców i ce najgłówniejsze: szeroki mas pracujących. To też od dłuższego czasu jesteśmy świadkami tożsaczej się walki pomiędzy zarządami Kas Chorych i broniącymi się przed ich narzucaną opieką przymusowo ubezpieczonymi, którym za te dobrodziejstwo sekwestrowali zabierają ostatecznie sprzęty domowe. Toczą również walkę lekarzy, dla których Kasy Chorych — to obniżenie poziomu sztuki leczenia, a nie rzadko i wyzysk ich ciężkiej pracy. Występuje przeciw Kasom Chorych prywatne apteki, które wobec zakładania aptek przy Kasach Chorych obłąły się w wielu razach do upadku.

Aby nie być góbelowym przytoczmy kilka przykładów. Tak więc o Kasie Chorych w Zyrardowie pisze "Gazeta Poranna".

Powstała przed dwoma laty w Zyrardowie kasa chorych powiatu blińskiego, prawie całkowicie opianowana została przez P.P.S. — W instytucji tej wszystkie stanowiska obsadzane są przez towarzyszy i ich żony, pracownicy odmiennych przekonań są w ten czy inny sposób rugowani.

Żył na szerokiej stopie, "kusil", rozruchną plenił. Zkąd je brał? Uprowadzając pytanie, odpowiadał, że posiada dobra w Bessarabji. (Gogolewski Chlestantow miał dobra w gubernji kostromskiej) To wyjaśnienie wystarczało. Skoro ma dobra, to można z nim pić i można nawet pić na jego rachunek. I tak dzban wódkę nosił. Ucho się urwało.

Zajęcie wileńskie w jaskrawy sposób woła o sanację naszych urzędów kresowych. Pokazuje dowodnie, z jaką energją i z jakim poświęceniem należy przystąpić do likwidacji resztek separatywnej polityki z przed kilku lat.

**"Goniec Krakowski"** zwraca uwagę na doniosłość pracy "Rad rodzicielskich".

"Rozdźwięk, jaki sapanował w ostatnich czasach między rodzicami a szkoła, nie jest objawem zdrowym ani korzystnym, dlatego społeczeństwo winno się z całą energją postarać o to, by zło usunąć i nie pozwolić mu się krzewić.

Krytyka Władz szkolnych, krytyka nauczyciela jest rzeczą obecnie niemal powszechną i ci, którzy występują w roli osób powołanych do oseny — nie zdają sobie sprawy ile zia wyrządzają ich niejednokrotnie gólosowne oskarżenia.

Spółcześnieść musi sobie zdać jasno sprawę z tego, że szkoła polska jest inną niż dawna. Stojąc ona inne metody przy nauczaniu — stosuje też inne środki dyscypliny i karności. Praca szkoły polskiej to praca ciężka i głęboka. Szkoła polska bada umysł i nosy go samodzielnie myśleć. Szkoła polska budzi uśpione serce — uczy je kochać Boga, Ojczyznę i bliźniego — uczy miłość ofiarnej, poświęcającej się i przez to silniej. Nauczyciel polski ma wysokie i szczerne cele przed sobą. Czas już najwyższy, by społeczeństwo przejrzało i oseniło należyte polskiego nauczyciela. Sposobność najlepszą ku temu następująca: święto utworzone po szkołach Komitetu Rad Rodzicielskich. Komitety te winno wejść w ścisły związek ze szkołami i j. nauczycielami i wypracować programy wspólnej pracy dla dobra dziecka. Dom rodzicielski nie może przesunąć całej odpowiedzialności za wychowanie dziecka na szkołę. Szkoła ma to dziecko tylko przez 5 lub 6 godzin dziennie — czyż można od niej żądać, by zupełnie sama wykształciła i wychowała dziecko? Każdy dorosły człowiek zdaje sobie jasno sprawę z tego, że harmonia między szkoła a domem rodzicielskim stworzy te atmosferę, która sdoła wychować przyszłego prawego obywatela Polaka".

Niestety, zapstrzywania te nie wszędzie są zrozumiane i podniełane przez nauczycielstwo, a nawet inspektorów szkolnych, uważających, że w sprawach wychowania młodzieży głos mają tylko pedagodzy, rodzice zaś są jedynie obserwatorami. Nie fałszywego! Szkoła i dom rodzicielski powinny się uzupełniać, a nie wzajemnie krytykować.

Gdy poruszono sprawę ustalenia cenzusu naukowego dla urzędników kasy chorych ganowie z P. P. S., którzy trzęsą całą kasą chorych, oświadczyli, że to jest instytucja robotnicza i zbyteczny jest cenzus naukowy (dziej gramotny).

Zarząd kasy chorych, który odmawia wsparć robotnikom, przyznał tow. p. Blachowskiewicz, przesławi rady miejskiej, na wyjazd na kurację 180 złotych i 1275 złotych na złote ząby". A więc "gramotnyje doloj" i protekcja dla swoich bez abytnich skrupułów pieniężnych. A przecież Zyrardów to fabryczne centrum, gdzie za czasów byłych właścicieli Hilliga i Ditticha urządzenia szpitalne służyć mogły za wzór porządku i obsługiwane były przez pierwszorządne siły lekarskie. Ale wtedy Kasy Chorych nie było.

Nie lepiej dzieje się w polskim Manchesterze — Łodzi, gdzie, jak donosi "Głos Polski", niewypłacone pensji lekarzom, farmaceutom, feluzerom i t. d. i jak oświadczył dyrektor kasy chorych, dr. Arct, może "w przyszłym tygodniu załogłości chęć częstotliwość zostanie wypłacone", o ile uda się od rządu uzyskać pewne sumy. Przyczem "Zarząd zmuszony będzie przeprowadzić daleko idące oszczędności i reformy. Dojdzie prawdopodobnie nawet do zwęzienia świadczeń nadzwyczajnych lekarskich (Zakopane, Busk, wysłanie gruźliczych do miejscowości kuracyjnych)".

A więc chorych będzie się leczyło nie tak jak trzeba, lecz tak jak środki Kasy pozwolą: oleum ricini, aquae destillatae, sacchari albi etc.

Przypomnijmy w tem miesiącu, że Łódź była już widownią długotrwałych strajków lekarzy na

# Nadużycie w inspektoracie szkolnym w Dziśnie.

(Telefonem od wł. koresp.)

W inspektoracie szkolnym powiatu Dziśnieńskiego ujawniona została defraudacja. Ustalono, iż w kasie brakuje 6 tys. zł. W związku z powyższą sprawą aresztowanym został sekretarz inspektoratu Chwałek, zaś inspektor szkolny (p. Józef Szukiewicz zwolniony ze stanowiska. Sprawa obydwu skierowana jest do prokuratora.

Charakterystycznym jest, iż różne "mniejszości" pow. Dziśnieńskiego bardzo żywo przejęły się losem p. Szukiewicza i w jego obronie wysyłały specjalną delegację do władz wyższych.

tle rozrachunków lekarzy z Kasą Chorych.

"Kurier Warsz." rzuca pewne światło na gospodarę Kasy Chorych w Łodzi, gdzie wykryto wprost panamę w jej stosunkach. Oto egzektorzy należności dla Kasy weszli w porozumienie z szajką liętantów i korzystając z "przysługujących im praw, naznaczeni różnym firmom, zalegającym w opłatach na rzecz Kasy chorych liętacje, na które w charakterze kupców przedstawiali swych współników, a ci objęci wielkiej wartości przy pomocy tych nieuczciwych egzektorów nabywali za śmiesznie niskie ceny, dzieląc się oczywiście zyskami ze współnikami. Pikantnym szczegółem tej sfery jest fakt, iż Gabrjelski i Jordan potrzebnego do uskutecznienia zakupów liętacyjnych kwoty esepali potajemnie z fundusów Kasy Chorych.

Charakterystycznym momentem tej całej afery jest to, że kiedy po aresztowaniu obu szanowanych, zarząd Kasy chorych usunął ich z zajmowanych stanowisk, "oburzeni" tem obaj panamiści zagrozili w areście, iż ujawnią nazwiska kilku dygnitarzy tej instytucji, którzy za ich sprawą nabywali różne przedmioty, jak np. pianino za cenę 50 złotych..."

Tu już, zdaje się, wszelkie komentarze są zbędne, a tylko bije wprost w oczy wniosek, że taka instytucja jak Kasa Chorych nie może mieć prawa dochodzenia swoich pretensyj bez wyroków sądowych, gdyż to daje szerokie pole do nadużyć.

Z uemyłowanym artykułem "Kasy Chorych a farmacja", występuje "Echo Warszawskie", dowodząc, że Kasy Chorych dają do "wyurugowania aptekarstwa prywatnego". Motywem tego są, takie iż lekarstwa w prywatnych aptekach są droższe i że apteki prywatne niechętnie są usposobione dla Kas Chorych.

Co się tycze pierwszego zarzutu, to można odpowiedzieć, że wszystkie apteki podlegają Izbie lekarskiej, która bada kalkulację cen i karstw i ustanawia taksy. Co się zaś tycze sentymentów, to można by się dziwić tylko, gdyby było inaczej. Kasy Chorych w rzeczywistości prowadzą walkę z prywatną własnością, wprowadzając przedsmak scejalistycznego rajku, stawiają kres aspiracjom pracownikó aptecznych, skazanych na rolę automatów-techników bez perspektywy założenia sobie własnego warsztatu pracy w przyszłości.

Gdybyż to jednak ta walka z aptekami miała rzeczywiste jakąż wartość! Ale jest wręcz przeciwnie. Aptekarstwo odgrywa bardzo poważną rolę w razie wojny. Laboratorja apteczna są esreżo kolebką powstawania nowych środków leczniczych do walki z chorobami i epidemjami, czego nie spodziewać się od prymitywnych aptek Kas Chorych. Aptekarstwo zagranicą otoczone jest jaknajtrokniejszą opieką rządów, widząc w nich (np. w Niemczech) jeden z czynników bilansu handlowego.

Gospodarka finansowa Kas oparta jest na fałszywych podstawach i załamuje się coraz bardziej. Jest ona, resztunka (Gmach w Bielsku z marmurami kolumnami, albo w Warszawie przy ul. Marjańskiej).

Zarząd Kas Chorych w zasadzie są honorowe. Pensji członkowie zarządu nie pobierają. Ale... od czegoż jest dowcip. Członkowie otrzymują zwrot kosztów za posiadzenia. Tu już jest coś, z czego można coś wykreślić. Jakimżż to sposobem? Bardzo prosto. Za posiedzenia członkowie zarządu otrzymuje 10 zł. Gdy są esztery komisje po 8-4 członków, a czasami komisja odbywa dwa posiedzenia w tygodniu, to w rezultacie wypadnie dla p. Rafesa 280-250 zł, a dla towarzysza Zaszwota 210 zł. za jeden miesiąc. No i naturalnie diety te nie podlegają 25% redukcji, jaką Zarząd Kasy Chorych zmuszony był zaprowadzić w ostatnich czasach w stosunku do swoich pracowników.

Zapewno, że w dużej mierze przyczynił się do złego stanu Kas obecny kryzys w przemyśle i handlu, ale tylko częściowo. W rzeczywistości jednak główna wina spoczywa na słym fundamencie kas, to jest Ustawie, którą jaknajprędzej należy znnowelizować. Dopomina się o to społeczeństwo już od paru lat naprzódno. Dlaczego? Odpowiedzieć by na to mogło Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej, w którym, jak wiadomo, duch Morzezewszczyzny panuje niepo dzielnie.

# Dzień polityczny.

Rzeczcie frontu jednoci w Czechosłowacji.

Jedną z największych niespodzianek w wewnętrznej polityce Czechosłowacji jest ostateczne rozbitcie jednolitego frontu niemieckiego, nad którego sklejaniem mózgi polityków niemieckich pracowali w pocie eszła jeszcze od jesieni zeszłego roku. Pierwotni, którzy odrzucili propozycje przystąpienia do wspólnego frontu, byli socjaliści demokraci, którzy nie żyją sobie wystąpienia przed wyborami z paktem, zawartym ze stronnikami mieszczańsko-narodowymi. Za ich przykładem poszli naradowi socjaliści, a w dalszym ciągu odsunęły się kolejne od kooperacji wyborczej wszystkie inne stronnictwa. Ciekawym jest, że rozpadnięcie się wspólnego frontu niemieckiego nie spotkało się — jak należało oczekiwać — z jakimś specjalnym zadowoleniem po stronie eszesłowackiej. Z tej strony wskazują na to, że wobec rozbitcia niemieckiej jednoci, której następstwem będzie międzypartijna walka obozu niemieckiego, oparta oczywiście na staraniach wzajemnego przelitywania się w rady kalizmie, nie będzie można w nowym parlamencie liczyć się z możliwością pozyskania Niemców do współpracy parlamentarnej na podstawie realnego programu politycznego. W rezultacie takiego rozwoju polityki mniejszościowej tem bardziej naturalną okazuje się konieczność konsolidacji wyrobownej idei kołisji wielkich stronnictw eszesłowackich.

# W Słowacji o 70 mandatów walczą 20 stronnictw i 1400 kandydatów.

Z prawdziwym zainteresowaniem należy oczekiwać wyniku wyborów w Słowacji, gdzie o zdobycie 70 mandatów do parlamentu walczą dwadzieścia stronnictw, z których każde spełnia doszczętnie swe listy kandydackie kolumnami nazwisk kandydatek, których jest razem 1.4000.

# Sensacyjny proces polityczny.

Obecnie toczy się w Monachjum sensacyjny proces, poruszający całe Niemcy proces społeczno-polityczny pod nazwą "Dolehstossprozess". Powstał on z nienawistnej polemiki między dwoma redaktorami dwóch niemieckich esasopism, z których jeden (nacjonalista) twierdził, że Niemcy przegrali wojnę tylko dlatego, ponieważ kraj przez szerszenie defetyzmu zadał żołnierzom walecznemu na froncie jakoby cios skrytyczny styltem (Dolehstoss, stał "Dolehstossprozess"), druga strona (demokratyczna) utrzymuje, że ostateczna klęska była spowodowana wyczerpaniem sił opornych zarówno armji jak i społeczeństwa niemieckiego.

Proces przybrał formy obrzymie, bo stronami są nie tylko oskarżyciel i oskarżony z setkami zawnazwanych świadków i racoznawców, ale cała prasa niemiecka i opinja publiczna, przedstawiająca dwa wielkie obozy: nacjonalistyczny i demokratyczny.

Strona oskarżająca (nacjonalistyczna) stawia racoznawców pochodzących przeważnie ze sfery oficerów esztabowych. Acskelwiel ostrzeżnie, składowa oni większą eszę winy za poniesioną klęskę na społeczeństwo, które — rdnaniem ich — nie utrzymało t. zw. frontu domowego i przez to wpływało demoralizująco na armję.

Strona przeciwna natomiast, gdzie mają głos żołnierze frontowi i przedstawiciele średniej warstwy społeczeństwa, więc ludzie, którzy w własnej skórze odczuli groźbę wojny i głód, czy to na froncie czy to w domu, maluje żywe i realistycznie nadzwyczaj smutny obraz, który Niemcy przedstawiali w ostatnim roku wojny, kiedy na froncie i w kraju podnosił się jeden tylko wielki głos ponad wszystkie inne przgłuszenia: Pekój, pekój za każdą cenę!

# Z Mińszczyzny.

(Telefonem ss Stołpowa).

# Obrzymia oblawa na dywersantów.

"Kraenzja Gazeta" donosi, że w nocy na 31 października oddziały karne dokonały masowej oblawy na bandytów. Aresztowano 3167 osób. Większość z nich zostanie wysłana z granic gubernji centralnej.

# Organizacja komunizmu w Polsce.

Celem poinformowania się o ruchu komunistycznym w Polsce — zwróciła się "Gazeta Warszawska" do ministra spraw wewnętrznych Wł. Rakowicza, który udzielił jej współpracownikowi następujących informacji:

Organizacja komunistyczna w Polsce, znana w szerokich masach pod mianem "Kompartji", jest wzorowana na schemacie organizacyjnym, ustalonym przez Kongres Międzynarodówki Komunistycznej, i ostatecznie została ostatecznie sprezywana przez uchwały V Kongresu partji na jesieni 1924 r. Na esze Kompartji w Polsce znajduje się, z siedzibą w Warszawie, centralny komitet, któremu podporządkowane są komitety okręgowe, nie pokrywające się jednak z okręgami administracyjnymi.

Ośrodkiem okręgów Kompartji są centra przemysłowe lub miejscowości, pozwalające na dogodniejsze uprawianie agitacji ze względu na środki komunikacyjne oraz umożliwiające lepsze zakenspirowanie. Komitety okręgowe partji dzielą się na dzielnicowe, względnie rejonowe, przyczem podstawą organizacji, jest jakaś komórka w fabryce, na wsi, lub w biurze. Pozatem komunistyczna partja w Polsce posiada dwa autonomne obojdy, a mianowicie: Kompartję Zachodniej Ukrainy z centralnym komitetem we Lwowie i Kompartję Zachodniej Białorusi, z takimże komitetem w Białymstoku.

Intensywność działania rozwój i siła organizacji partji w różnych esach dotychczasowego życia państwowego Polski były różne, a z czasem, na skutek skonsolidowania się państwa i udoskonalenia aparatu państwowego, a w pierwszym rzędzie aparatu służby bezpieczeństwa, akcja komunistyczna w Polsce stawała się coraz bardziej utrudniona. W ostatnich czasach dało się zauważyć osłabienie organizacji, w związku z wewnętrznymi tarcamy w łonie partji. Tarcza te istnieją już od 1923 roku i według informacji, posiadanych w ministerstwie, znaczna ilość komunistów, mniej lub więcej wybitnych, odsunęła się od partji lub też została przzymusowo odsunięta.

Manewrem, który wywołał dalsze rozprężenie w K.P.P. doprowadzając w poszczególnych miejscowościach do zupełnego rozbitcia organizacji lokalnych, jest jednocześnie planowe przeprowadzanie przez władze administracyjne akcji likwidacyjnej na Wolińiu, w Łodzi, Katowicach itp.

Co się tycze wpływu akcji komunistycznej to można podkreślić z uznaniem, że społeczeństwo polskie jest bardzo odporne na agitację i w charakterze jego esas tradycji niema tych elementów, któreby wytworzyły podłoże, podatne dla agitacji komunistycznej.

Jeżeli dodamy do tego momenty załamania się ideologii komunistycznej w esach kierowniczych partji, zrozumimy, dlaczego agitacja komunistyczna w Polsce nie dała rezultatów, na które komunisty liczyli. Widząc niepowodzenie swej akcji wśród niezapalniejszej eszci społeczeństwa, komunisty skierowali swą akcję na środowiska młodzieżowe. Nie presbierając w środkach dla esażnienia swego celu, starają się oni wciągnąć młodzież w orbitę swych wpływów, wyszukując niewyrobienie życiowe, nie cofając się nawet przed deprawacją moralną.

# Z Rosji Sowieckiej.

## Niezadowolenie czy pogrzebki.

Z Moskwy donoszą o niezadowolenu z wyroku sądu polskiego na Marazkę za zabójstwo Bagajskiego i Wierorkiewicza.

"Izwiestja" ogłosiły wywiad, zawierający protest przewodniczącego centralnego komitetu "Mopru" (międzynarodowa organizacja pom. rewolucjonistom zagranicą) Lopeizyńskiego, który napada na sądownictwo polskie, oraz na polską burżazję i w końcu oświadcza: "Sąd nad Murazką jeszcze nie jest skończony (?). Sprawa jego wcześniej czy później przyjdzie pod rozstrzygnięcie nowej sprawiedliwości, to jest przed rewolucyj-

Firma "EXPRESS" Niemiecka Nr. 85

przodaje rozmaite

**OBOWIE TANIO.**  
bardzo

ny trybunał polskich mas pracujących". Charakterystycznym jest fakt, że esyjalny organ rządu sowieckiego zamieścił tego rodzaju wywiad.

## Wykrycie espiaku kontrrewolucyjnego.

Według wiadomości prasy rosyjskiej, dokonane przez władzę sowiecką w Piotrogradzie aresztowanie, przybierające sensacyjny charakter. GPU piotrogrodzkie aresztowało szereg osób, związanych z wywiadem estońskim i angielskim. Osoby te znajdowały się w ścisłym kontakcie z przedstawicielami przeciwsowieckich organizacji kontrrewolucyjnych.

Bolszewikom udało się pochwycić wszystkich prawie wywiadców angielskich i estońskich, z przybyłym z Rewla esicem armji estońskiej, Snarskim, na esze. Ce do członków organizacji antysowieckiej — aresztowania się nie udało. Stało się to dzięki głównodowodzącemu wojsk okręgu piotrogrodzkiego, Gittisowi, który nie dopuścił funkcjonariuszów GPU do przeprowadzenia rewizji w urzędach wojskowych, gdzie, według posiadanych przez GPU wiadomości, kryli się przeważnie uczestnicy espiaku przeciwsowieckiego.

Na zadanie GPU Gttis został zwolniony ze swego stanowiska i zastąpiony przez Szapoznikowa.

Naogół aresztowania zostały rozpoczęte dzięki dokumentom, do starszym władzy sowieckiej przez konsula estońskiego w Jamburgu Taara, który, będąc estońskim urzędnikiem dyplomatycznym, jednocześnie pracował w GPU piotrogrodzkim. (Rps).

## Za strajk kara śmierci.

W Ługaniku, na nadzwyczajnej, sesji sądowej, rozpatrywana była sprawa grupy robotników, oskarżonych o urządzenie strajku w Zagłębju Donieckim. W tym czasie nastąpiło starcie z komunistami, przyczem dwaj esurdnicy komunistyczni zostali zabici. Z oskarżonych robotników jednego osądzono na rozstrzelanie, innych na długotrwałe więzienie.

# Z prowincji.

## L I D A.

Dzień sadusny — uroczystość kościoła i słożenie swiok Niennanego Żołnierza — święto Polski zgromadziło tłumy ludu w świątyni Pańskiej i na omentarsu parafjalnym Wojsko, szkoły, organizacje i esurdy przysyłały się do spotegowania uscu religijnych i podniesienia hołdu esci i uwielbienia względem poległych swych braci — żołnierzy.

Nabożeństwo żałobne w kaplicy omentarnej celebrował Dsiekan Lidzki, kanonik ks. H. Bojaruniec, kazanie okolicznościowe wygłosił ks. I. Odlancki Feosobut, oraz mowy nad grobami żołnierzy — p. Borski — profesor gmn. państw. i p. Dr. Haniewicz — mówca smakomity i dsiałacz społeczny.

Godzina trzynasta, sygnał z depa kolejowego, minuta skupienia, słożenia wieńców nad grobami. Bohaterów i defilada wojska, szkół sokoła i strzelca sakozysyjący ową chwilę pamiętną i podniosłą w sercach uczestników.

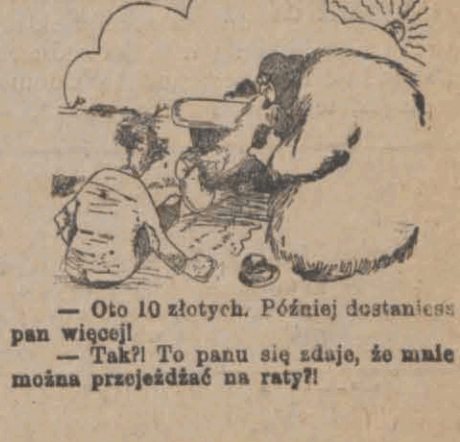
I.—O. P.

## DOKSZYCE.

Dnia 2 listopada odbyła się tu staraniem Kierownictwa 7-mio kl. szkoły powszechnej p. Stanisławy Lechowiczowej nieswykła i podniosła uroczystość, tem doniesiejsza, że pierwsza na naszych tu odległych wschodnich rubieżach Rzeszospolitej. Staraniem Zarządu szkół dsiatwa uosządowała i oskołbiła na miejscowym esmentarsu 90 mogli żołnierzy, poległych w bojach pod Beresyną w wojnie s bolszewikami, a w dzień Sadusny wobec lesnie sebranych tłumów e goda. 4 ej wieczorem dsiatwa na grobach żołnierzy sapałita światła a proboszcz groby poświęcił Wygłoszone zostały okolicznościowe przemówienia pres proboszcza, dowódcę z kamp. 7 baonu K. O. P. p. Gryglassewskiego, oraz pres dra K. Szackiego. Odśpiewano Retę wspólnie z orkiestrą straży ogniowej.

Uroczystość zakończono wspólną modlitwą za poległych bohaterów przy skupionym i uroczystym nastroju sebranych.

Widz.



Oto 10 złotych. Później dostaniesz pan więcej!  
— Tak! To panu się zdaje, że małe można przejeżdżać na raty!

# Z państw bałtyckich.

(Tel. wiadom. z Rygi.)

## Zuchwały napad na pociąg.

Prasa litewska donosi, że zamaskowani bandyci napadli na pociąg pod Kurzeanami, wzięli się do wagonu pocztowego i zabili sekretarza gminy w Szawlach Aleksieja Matuszowicza, prócz tego zabrali 50 tysięcy litów i kilkadziesiąt dolarów.

## Prezydent Czaksta podał się do dymisji.

Prezydent republiki lotewskiej Czaksta, którego kadencja upływa z dniem 14 listopada już obecnie złożył godność swoją i przyjął mandat poselski. Równocześnie zgodnie z konstytucją lotewską premier Zelmaks złożył na ręce marszałka Sejmu podania o dymisję całego gabinetu.

## Konferencja kolejowa.

W Moskwie 2 b. m. rozpoczęła się konferencja lotewsko-estońsko-sowiecka, mająca na celu omówienie, bezpośredniej komunikacji z Europą przez Szwecję, Rosję do Chin i Japonii.

## Nowy gubernator Kłajpedy.

Dymisja gubernatora Kłajpedy ostatecznie została przyjęta. Jako następcę wymieniają dr. Gabrysia, znanego działacza politycznego, dyplomata litewskiego.

## Przygotowania do umowy celnej Litwy z Niemcami.

„Letuva“ donosi, że litewskie ministerstwo skarbu rozpoczęło przygotowania do zawarcia umowy celnej z Niemcami. Wybrano specjalną komisję z dr. Purykosem na czele dla opracowania konwencji.

# Kronika wileńska.

### Urzędowe.

— Ugił podatkowe. Wobec mylnych informacji, zamieszczonych przez niektóre pisma wileńskie, w sprawie udzielenia przez Ministerstwo Skarbu ulg w placeniu podatków obrotowego i dochodowego, Izba Skarbowa komunikuje, że Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie o rozłożeniu na raty:

- 1) podatku przemysłowego od obrotu za 1 półr. 1925 r. na trzy równe raty: do 10 listopada, do 10 grudnia 1925 r. i do 31 stycznia 1926 r.
- 2) części podatku dochodowego, płatnej w terminie 1 listopada r. b., na dwie równe raty, płatne do 15 listopada i do 15 grudnia r. b.

Od rozłożonych na raty kwot nie pobiera się kar za zwłokę i odsetek za odroczenie. Niedotrzymanie jednego z wyznaczonych ratalnych terminów płatności pozbawia płatnika przewidzianych powyżej ulg i pociąża za sobą egzekucję składową i należności z tytułu danego podatku wraz z karami za zwłokę, obliczonymi od ustawowego terminu w wysokości 4 proc., jako też kosztami egzekucyjnymi w wysokości 5 proc.

### Sprawy miejskie.

— Rewizja uchwały w sprawie godzin handlu. Z polecenia wojewody wileńskiego, Komisarz rządu na miasto Wilno zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą o spowodowanie rewizji uchwały Rady miejskiej w sprawie godzin handlu w poszczególnych kategoriach zakładów. (1).  
— Stałe opieki nad niemowlętami. Wojewoda wileński zwrócił się do Magistratu z prośbą aby przy ułożeniu budżetu miejskiego na rok 1926 uwzględniono w nim odpowiednie sumy, któreby wystarczyły na utrzymanie już istniejących oraz organizacji nowych stałych opieki nad niemowlętami. (1).

### Sprawy wojskowe.

— Kurs Instruktorów Przeprowadzenia Wojskowego. Termin rozpoczęcia Instruktorów Kursu Przeprowadzenia Wojskowego został przesunięty z dnia 8 na dzień 20 listopada b. r.

Kadry Instruktorów P/W. — przyjmują zapisy kandydatów do dnia 10 b. m. włącznie.

### Sprawy akademickie.

— Koncert-bal. Na rzecz „Tygodnika Akademika“ odbędzie się w Nowej-Wilejce w dniu 7.XI. r. b. w sobotę koncert-bal w sali garnizonowej.

— Uprasza się społeczeństwo o poparcie oraz liczny udział w zabawie.

### Sprawy uniwersyteckie.

— Zrzeszenie Asystentów U.S.B. zawiadamia, iż w niedzielę dnia 8 listopada r. b. w sali Nr. 5 głównego gmachu Uniwersytetu odbędzie się doroczne Walne Zebranie Asystentów U. S. B. o godz. 12<sup>15</sup>, w pierwszym i w razie niedojeścia do skutku o godz. 18 w drugim terminie.

### Osobiste.

— Prace Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów p. Jan Popowicz powrócił ze Lwowa i po wykerystowaniu urlopu wypoczynkowego objął w dniu 8 b. m. urządowanie. (n).

### Pocztę i Telegraf.

— Kurs oświatowe dla pracowników pocztowych. Z inicjatywy i staraniem P. Jana Popowicza, jako prezesa Koła Polskiej Macierzy Szkolnej pracowników pocztowo-telegraficznych im. Szymona Konarskiego, uruchomiono w dniu 8 b. m. sześciogodniowe kursy oświatowe dla niższych funkcjonariuszy pocztowych w Wilnie.

Program tych kursów obejmuje wykłady języka polskiego, geografii, historii i literatury ojczystej w zakresie 4 klas szkoły powszechnej.

Prócs przepisanych godzin wykładowych urządzane będą również pogadanki niedzielne o treści społeczno-historycznej. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że ukończenie tych kursów ma być w pewnym stopniu uwzględniane przy ocenie kwalifikacji służbowych dotyczących funkcjonariuszów. (n)

— Budowa centrali telefonicznej. Wobec wybudowania już osiemnastu gmachu, przeznaczanego wyłącznie na pomieszczenie centrali telefonicznej, prace związane z ukończeniem budowy postępują rażno naprzód.

Obecnie montowane są urządzenia służące do centralnego ogrzewania i dokonują się inne najważniejsze roboty, celem doprowadzenia poszczególnych ubikacji do stanu używalności. Urządzenie samej centrali tak miejscowej jak i dla różnorodnych międzywielkich i zainstalowywanie oddzielnych urządzeń technicznych przeprowadza się już stopniowo.

Pewną zwłokę w toku robót spowodowało porzucenie pracy przez zajętych przy budowie robotników z powodu niewypłacalności prowadzącego te roboty inż. Pratkowskiego, działającego z ramienia Dyrekcji Robót Publicznych.

Roboty te powierzono obecnie inż. Szatrowskiemu. Sprawa definitywnego ukończenia centrali komplikuje się jeszcze o tyle, że system urządzenia tej centrali wysuwałby właściwie konieczność zmiany istniejącej sieci przewodów napowietrznej na podziemną.

Urządzenie to zamiaru jest już przysiężone.

Stan i przebieg prac około budowy nowej centrali pozwała mieć nadzieję, że w ciągu najbliższych 4—5 miesięcy budowa zostanie ostatecznie przeprowadzona. (n)

— Tranzyt paczek z Rosji Sow. Przesyłanie paczek pocztowych pomiędzy Polską a Rosją Sow. z powodu trudności natury formalnej, wynikających z osobobnościami, jak zawsze, stanowiska Z. S. S. R. w Międzynarodowym Związku Pocztowym było dotychczas dopuszczalne jedynie w obrocie wzajemnym. Wobec usunięcia ostatnio tych trudności i dopuszczenia tranzytu tych paczek, ruch pocztowy z Rosją sowiecką zwiększył się do tego stopnia, że Wileńska Dyrekcja Poczt i Tel. uznała za konieczne wydanie podległym sobie urządzeniom szczególnych zarządzeń celem przygotowania tych urządzeń do spowodowanego jeszcze wzmocnienia się tego obrotu. (n)

— Rozwój sieci pocztowej. Program prac organizacyjnych Wi-

leńskiej Dyrekcji Poczt i Tel. duże znaczenie przywiązują do sprawy dalszego rozszerzania sieci pocztowej.

Preliminarz budżetowy Gen. Dyrekcji P. i Tel. na rok 1926 przewiduje ogółem 466 instytucji pocztowych na obszarze okręgu Dyrekcji Wileńskiej, co w zestawieniu z ilością obecnie czynnych na tym obszarze 366 instytucji pocztowych oznaczałoby w razie przeprowadzenia tego zamiaru w każdym bądź razie bardzo znaczne zgęszczenie istniejącej sieci pocztowej. (n)

### Z życia stowarzyszeń.

— Zarząd Towarzystwa „Labor“ zawiadamia swych członków, że dn. 22 b. m. w lokalu Twa Trocka o m. 22, odbędzie się walne zebranie o godz. 6-tej wieczorem w celu obrania nowego zarządu. W razie niestawienia się na oznaczoną godzinę większość członków, wybory pomimo to będą dokonane. (n)

— W Związku Oficerów Rezerwy. Stan kasy Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Wileńskiego za czas od dn. 1.VI do 1.XI 1925 r. przedstawia się jak następuje: dochód 794 zł. 85 gr., rozchód 595 zł. 18 gr., na dzień 1.XI.25 pozostało 199 zł. 72 gr. W dniu 8 listopada r. b. o godz. 18 w sali Kasy Oficerskiej przy ul. Mickiewicza 18, odbędzie się zebranie organizacyjne członków Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Wileńskiego z terenu P. K. U. Wilno celem zorganizowania i wyboru władz Koła Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy. Na zebraniu tem p. plk. Bolesław Popowicz wygłosi swój pierwszy odczyt, poświęcony zagadnieniu bytu i roli oficerów rezerwy w społeczeństwie. Prawo udziału w zebraniu przysługują jedynie tym p. p. oficerom rezerwy, którzy w myśl złożonych deklaracji opłacili ustanowione wpisowe (3 zł.) i składkę członkowską (1 zł.). Legitymacje członkowskie oraz zamówione znaczki związkowe będą wydane w tymże dniu 8.XI.25 przy wejściu na salę.

— Ze związku Hallerczyków. Sekretarjat ochotnicy wileńskiej Związku Hallerczyków przeniósł się do nowego lokalu przy ulicy Uniwersyteckiej 1, m. 1 i czynny jest we wtorki i piątki od godz. 6—8 pop., a w niedzielę od godz. 12—2 pop.

— Sprawy robotnicze. — Odczyt Komitetu Rozjemczego do spraw rolnych w Świętym. Mająca się odbyć w dniach 19 i 20 b. m. w Świętym Komisja Rozjemcza do spraw rolnych, z powodu okoliczności miejscowych została odłożona do dnia 27 b. m. (a)

— Konferencja w sprawie strajku autobusowego. Wczoraj od godziny 12 w Inspektoracie Pracy XII okręgu toczyły się przedwstępne partraktacje z poszczególnymi stronami, w których wyniku ustalono, iż strony (przedstawiciele spółek autobusowych i przedstawiciele oddz. wileńskiego Zw. Zaw. Automobilistów Republiki Polskiej) spotkają się na wspólnej konferencji w sobotę dnia 7.XI b. m. o godzinie 10 rano w lokalu Inspektoratu Pracy XII okręgu. (a)

— Konferencja w sprawie strajku autobusowego. Wczoraj od godziny 12 w Inspektoracie Pracy XII okręgu toczyły się przedwstępne partraktacje z poszczególnymi stronami, w których wyniku ustalono, iż strony (przedstawiciele spółek autobusowych i przedstawiciele oddz. wileńskiego Zw. Zaw. Automobilistów Republiki Polskiej) spotkają się na wspólnej konferencji w sobotę dnia 7.XI b. m. o godzinie 10 rano w lokalu Inspektoratu Pracy XII okręgu. (a)

— Konferencja w sprawie strajku autobusowego. Wczoraj od godziny 12 w Inspektoracie Pracy XII okręgu toczyły się przedwstępne partraktacje z poszczególnymi stronami, w których wyniku ustalono, iż strony (przedstawiciele spółek autobusowych i przedstawiciele oddz. wileńskiego Zw. Zaw. Automobilistów Republiki Polskiej) spotkają się na wspólnej konferencji w sobotę dnia 7.XI b. m. o godzinie 10 rano w lokalu Inspektoratu Pracy XII okręgu. (a)

— Konferencja w sprawie strajku autobusowego. Wczoraj od godziny 12 w Inspektoracie Pracy XII okręgu toczyły się przedwstępne partraktacje z poszczególnymi stronami, w których wyniku ustalono, iż strony (przedstawiciele spółek autobusowych i przedstawiciele oddz. wileńskiego Zw. Zaw. Automobilistów Republiki Polskiej) spotkają się na wspólnej konferencji w sobotę dnia 7.XI b. m. o godzinie 10 rano w lokalu Inspektoratu Pracy XII okręgu. (a)

— Konferencja w sprawie strajku autobusowego. Wczoraj od godziny 12 w Inspektoracie Pracy XII okręgu toczyły się przedwstępne partraktacje z poszczególnymi stronami, w których wyniku ustalono, iż strony (przedstawiciele spółek autobusowych i przedstawiciele oddz. wileńskiego Zw. Zaw. Automobilistów Republiki Polskiej) spotkają się na wspólnej konferencji w sobotę dnia 7.XI b. m. o godzinie 10 rano w lokalu Inspektoratu Pracy XII okręgu. (a)

— Zwolnienie z pracy robotników. W ciągu ubiegłego miesiąca w przemyśle i handlu zwolniono ogółem 1176 robotników. W poszczególnych gałęziach handlu i przemysłu wygląda tak: w przemyśle budowlanym zwolniono—945 robotników, w mineralnym—125, z zakładów widowiskowych—80 i z zakładów spożywczych—26 robotników.

W tym samym okresie czasu przyjęto do pracy dawnych (to znaczy, którzy pracowali kiedyś w danym przedsiębiorstwie, potem zwolnieni i następnie przyjęci z powrotem), robotników w przemyśle papierniczym—7, w przemyśle drzewnym—12 i w spożywym—4 robotników. (a)

— Rozwój akcji zabezpieczeniowej na wypadek bezrobocia w Wileńszczyźnie. W powiecie Świętym, w najbliższych dniach, zostanie zakończona rejestracja bezrobotnych, uprawnionych do pobierania zasiłków z Funduszu Bezrobocia, pozem nastąpi przesłanie aktów do Biura Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie w celu zakwalifikowania. Pierwszą wypłatę zasiłków dla bezrobotnych tego powiatu będzie można uzyskać już w połowie miesiąca listopada r. b.

W powiecie Brańskim akcji zalkowej dotąd jeszcze nie rozpoczęto, ponieważ dopiero w dniu 29.X 25 r. została zawarta z wydziałem powiatowym w tej sprawie, umowa.

W powiecie Dunilowickim akcja zasiłkowa znajduje się w okresie początkowej organizacji, bowiem dopiero w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca otrzymano z Wilna niezbędne druki, wobec czego w najbliższym czasie zostanie zarządzona za pomocą urzędów gminnych rejestracja bezrobotnych, uprawnionych do pobierania zasiłków z Funduszu bezrobotnych. (a)

— Z posiedzenia Zarządu O.F.B. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia uchwalono uzupełnić, zawarte z Wydziałami Powiatowymi umowy, przez dodanie punktu upewniającego Wydziały Powiatowe do egzekwowania należącej należności. (a)

Następnie zatwierdzono wykaz firm celem przesłania go do Komisarza Rządu na m. Wilno, względnie do Starostw Pow. o ukaranie winnych uchylania się od rejestracji lub od opłacania należnych wkładek, oraz zatwierdzono wykaz firm dla Magistratu celem wyegzekwowania należności na rzecz Funduszu Bezrobocia. (a)

— Odczyty. — Jutro ujrzymy na ekranie tajemnice Atlantyd. Ostatni, najciekawszy odczyt wygłosi I. S. Dzierżbicki jutro, w sobotę, da 7 b. m. w sali klubu Handlowo-Przemysłowego, ul. Mickiewicza 33-a Usłyszymy najstarsze tradycje ludzkości—chaldejskie i meksykańskie opowieści o potopie, świadectwa kapłanów egipskich, opowiadanie Platona o cudownym mieście „Złoty wrót”. — Stołowy zatopionej Atlantyd, jak również teorie współczesnego ekalkizmu. Na ekranie ujrzymy 150 niezwykłych, fantastycznych obrazów świetlnych:

mapy Atlantyd, dzieła sztuki z przed lat 8000, straszliwe bóstwa Ateńskich, ludzkie ofiary składane przez druidów, pałace Inkasów, piramidy centralnej Ameryki zaginione potwory z przed lat milionów i t. d. niezwykła senację stanowią będzie kilkadziesiąt kolorowych obrazów świetlnych przedstawiających wizje światłych, jakie ukazują się jasnowidzącym—kresmianie wizje malowane przez Bo Gin Rá, obrazy powstające w zawiatach pod wpływem muzyki, emanacje duszy ludzkiej, rozmaite rodzaje aury ludzkiej, krajobrazy z Jewisss, Wenery, Księżycy i t. d. Prelegent opowieści szczegółowo niezwykle ciekawe eksperymenty, dokonywane przez siebie ze słynnym polskim jasnowidzącym, p. Stefanem Ossowieckim, oraz opowieść sławną już w całym świecie historię odwołania zaginionego broszki.

Sensacyjny ten odczyt był pięć razy z rzędu powtarzany w Warszawie. Bilety w ukierdli B. Sztrala, róg Tatarskiej, od g. 12 do 7-ej popoł. i w kafełarni 4-go Wojciecha, Demiankowska Nr. 4.

— Wileńszczyzna na pomoc powodzią. Prezes Komisji międzyministerialnej pomocy dla powodzi, podsekretarz stanu, p. Bażyński, na ręce zast. wojewody p. Malinowskiego nadał polecające wszystkie, którzy przysiali z pomocą powodzią.

Ludność okr. adm. Wileńskiego. Mieszkało 14.433 lat 58 gr. kwotę tę podzieliło między dotkniętymi powodzią w woj. krakowski i lwowski.

— Teatr, muzyka i sztuka. — Teatr Polski. Dnia w dalszym ciągu pełna humoru i nadwyras melodijna operetka Hirsza „Szlaska Lola”. Role główne spouywały w rękach M. Bałkowskiej, J. Kozłowskiej, Z. Kosińskiej, I. Sempolińskiej, B. Horszkiego, B. Witowskiego, S. Bruckiwickiego i innych.

— W sobotę wystawiana będzie po raz pierwszy w sezonie odcienka się wyjątkowym powiedzeniem operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna“ z M. Bałkowską w roli tytułowej, Z. Kosińską, I. Sempolińską, B. Horszkiego, B. Witowskiego, S. Bruckiwickiego i in.

— W przygotowaniu operetka Ennem'a „Królowa Monmartré“.

— W niedzielę nadobudowa odbędzie się w Teatrze Polskim o godz. 12 m. 30 po poł. kolejny poranek po cenach najniższych.

— Nie kupuj towarów zagranicznych, a zwłaszcza niemieckich. Nie pomagaj Niemcom w wojnie gospodarczej z Polską.

**Miejski Kinematograf**  
Kulturalno-Oświatowy  
Sala Miejska (nl. Ostrobramska 5).

**„CYWILIZACJA“**  
Dziś będzie wyświetlany film w 10 aktach „DJA” Największe arcydzieło świata. Wzruszający akt oskarżenia przeciwko sprawcom wojny wszechświatowej. — Jest to prawdziwa tragedia, która przez życie i drapieżność ponownie przagni zakłócić spokój świata, głosząca świat wojny odnowy. Reżyseria genialnego Th. Laeta. Kiso synne od godz. 6-ej, do 11 wiecz. Cena biletów: Parter 50 gr., Balkon 25 gr.

**TANIO**  
Łóżka żelazne specjalnej mocnej konstrukcji dla Burs, Internatów, przytułków i szpitali. Wykonanie szybkie i solidne.  
Ceny konkurencyjne.  
**B. Łokuciewski i S-ka**  
433-1 Mickiewicza 42.

**Wędliny wileńskie**  
z mięsa Rakowice polskiej  
**K. Rymkiewicz**  
Mickiewicza 9.  
711-1

**DRZEWIA OWOCOWE**  
DOBRY NOWY WYBÓR  
po cenach przystępnych są do nabycia w **Ogrodnictwie Mazolewo przy Kolonii Wileńskiej**. Zamówienia przyjmują się Wilno, Zawalska 6 m. 2. 3608

**KONKURS**  
Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie niniejszym ogłasza konkurs na oddanie w przedsiębiorstwo wyrobu 100.000 (stutysięcy) sztuk podkładów kolejowych w Nadleśnictwach: Olkienińskim, Hotańskim, Drukińskim, Trabskim, Uszańskim, Koniańskim, Stalpeckim, Berstowskim, Grodzieńskim i Bakszańskim wraz z dowozem tych podkładów, na termin 1.I.1926 r. do najbliższych stacji, względnie przedsiębiorcy przekszane będą w odpowiedniej ilości wynumerowane drzewa na płazowinach i nasienniki, podlegające wycięciu.  
Projekt umowy i warunki techniczne można przejrzeć w godzinach urzędowych w Oddziale Gospodarczo-Technicznym D. L. P. w Wilnie (W. Pohlanka 24, pokój 5).  
Oferty na poszczególnie N etwa należyte osteplowane z podaniem ceny za wyrób i dowóz (łącznie) jednej sztuki podkładu, poparte kwitem Kasy Ekarbowej w Wilnie na wniesienie wadium w wysokości 1.000zł. winny być składane w terminie nieprzekraczalnym—do godziny 12-tej w południe dnia 19 listopada 1925 roku—do Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie.  
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość zaofiarowanych cen.

**Doktor D. ZELDOWICZ**  
chor. weneryczne, mokroznofelowe i skórne od 9—1, od 5—8 wiecz. 18  
**KOBIETA-LIKARZ Dr. Zoja ZELDOWICZ**  
chor. weneryczne, skórne i kobiece od 12—5 ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Bristol”

**Dr. KAPLAN**  
Choroby weneryczne, skórne. Wileńska 11, Telef. 640 W. Z. P. 15.  
**Do wynajęcia pokój dla inteligentnej osoby**  
A. Mickiewicza 30—6.  
**Mieszkanie z 2-oh pokojem i kuchnią, w dobrym stanie do oddania. Nadaje się na handlowe przedsiębiorstwo**  
Sobota 26, od 1—2 i od 7—8 wieczór. 4038—1  
**Odstąpienie tanio lokal z 80 pokojami. Dowiedzieć się Kolejowa 1 hotel.**  
4038—1  
**Kazynino do sprzedania**  
PRAWO NOWY TRAKTOR FITAN 20 silny z plugiem 3 ch łomuszym i 36 folozową broną. Zgłoszenie się ulica Mickiewicza 42 m. 7 B. Łokuciewski. 452

**Wobec ogromnego braku gotówki, chcąc dać możność S. Publiczności nabycia najpiękniejszych rzeczy po cenach najprzystępniejszych**  
**T. JANKOWSKA**  
Zamkowa 12, Wileńska 24, Wileńska 26.  
Urządza **tanio wyprzedzą** od 20% do 50% rabatu.  
Wszystko dla szkoły: Wszystko dla biur: Książki Handlowe, Materiały pisalenne, Papier wszelkiego rodzaju, Artykuły kreflarckie, Biurowe, Galanteria biurowa, Farby, Garnitury do pisania, Taki i pugilaresy, Zabawki i gry. Reprodukcje Salonu Warszawskiego (wyłączność).  
Wszystko dla banków.  
Biurami i instytucjami społecznymi dajemy zawsze przy większych zamówieniach odpowiedni **rabat** i na żądanie **kredyt**. 222—7

**2 pokoje**  
do oddania dla samotnego lub samotnej—3 go Maja 7 m. 11. 3997—0  
**Dom kamienny**  
do sprzedania na przedmie. Rosa w dobrym stanie z oficyną, sadem i ogrodem: 400 stajni stał. Cena 27000 zł. Dowiedzieć się Domiankowska 4—7 w wtorki, swartki i soboty między 12 a 3 a 3 po poł. Tylko w polskie ręce. Pośrednictwo wykluczone. 3786

**Dr. B. SZYRWINDY**  
Choroby: skórne, weneryczne i łuszczycowe. Wileńska 19, od 10—1 i od 4—7.  
**Dr. Leon Ginsberg**  
Choroby weneryczne, skórne. Ul. Wileńska Nr. 3 od g. 8<sup>15</sup>—11 4—7. W.Z.P.29

**Biura Reklamowego St. Grabowskiego**  
w Wilnie, ul. Garbarska 1, tel. 82.  
Kosztuje tanio a cel będzie osiągnięty. 688—1  
**Rzeczka okazal 2 powoli**  
Rzeczka okazal 2 powoli od likwidacji sklepu od 2-go listopada do 20 grudnia urządzona będzie **WIELKA WYPRZEDAŻ** resztek różnorodnych kolorów na spodniczki w cenie od 1/2 zł. i drożej, a także resztek na damskie i męskie kostiumy od 3 zł. na metr i drożej. Wileńska 22, m. 1. 208  
**Stenografii wyucza**  
w wszystkich bezpłatnie, listownie. Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 38. 3894—20  
**Wzrosty dwumiesięczne do sprzedania**, Zakrecony wa 16. Wiadomość o warunkach Zakładu Geologicznego U. S. B. 4037

**Duży lokal** w centrum miasta, odpowiedni na szkołę, składy towarowe, biura, kliniki i t. p. do odstąpienia od zaraz, całość lub częściami. Wiadomość: Biskupia 12, tel. 444, sp. akc. „Pac”. 712—1

**Ogłoszenie.**  
Komorak przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Jan Lepieszko, sam, w domu Nr. 15 przy ul. Zamkowej w Wilnie, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1925 r. o godz. 13-cj w poł. w domu Nr. 13 m. 2 przy ul. Sadowej w Wilnie, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z urządzenia mieszkaniowego, należącego do dzisiejszego Podsiarżkiego, osaczonego dla licytacji na sumę 11,661 zł. 50 gr. na uspokojenie prezesji Głaz Kopelowskiowej w sumie 5,705 zł. z prezentami i kosztami innych wystrzeżeń. (—) J. LEPIESZO, Komorak Sądowy.

**Dr. E. Suszyński**  
mieszkanie skład z dwóch pokojów i kuchnią w okolicy, placu Maryi Magdaleny 16. Anny. Oferty składaj do Adm. Dział. ul. Mickiewicza 30. 3595—14

**Potrzebne**  
mieszkanie skład z dwóch pokojów i kuchnią w okolicy, placu Maryi Magdaleny 16. Anny. Oferty składaj do Adm. Dział. ul. Mickiewicza 30. 3595—14